REDAKCJA:
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Red sport. 318-97
Smiałowi szca 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII Nr 165 PIĄTEK, 11 LIPCA 1952 R. CENA 15 GR.

Gigantyczne dzieło pokojowego budownictwa

Wołżańsko-Doński Kanał Żeglowny imienia Włodzimierza Iljicza Lenina

uchwałą rządu ZSRR oddany do użytku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Rada Ministrów Związku Radzieckiego rozpatrzyła raport budowniczych wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego oraz orzeczenie komisji rządowej z K. Sokołowem na czele w sprawie przyjęcia urządzeń wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego i stwierdziła że:

Zadanie rządowe w sprawie budowy i oddania do eksploatacji wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego, cymlańskiej elektrowni wodnej i urządzeń dla nawodnienia w pierwszym etapie 100 tys. ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim — zostało wykonane w ustalonym terminie.

W latach 1949 — 1952 zbudowano:

a) Wołżańsko - doński kanał żeglowny długości 101 km z trzynastoma śluzami żeglownymi, trzema stacjami pomp, trzynastoma zaporami wodnymi i groblami, siedmioma śluzami dla przepuszczania wody, dwoma przegrodami awaryjno - remontowymi, ośmioma mostami, oraz promami i przystaniami i biegną cą wzdłuż kanału autostradą długości 100 km.

b) Cymlański system wodny, eskladający się z zapory ziemnej długości 12,75 km, przepustowej zapory betonowej długości 495,5 m, elektrowni wodnej, dwóch śluz żeglownych, kanału żeglownego pomiędzy śluzami długości 40,9 km, przedporcia, głównego systemu irygacyjnego oraz linii kolejowej i szosy na zaporze;

c) Doński nawadniający kanał magistralny, biegnący od zapory cymlańskiej do dolno - dońskiego kanału rozdzielczego długości 27 km, dolno - doński kanał rozdzielczy długości 72,9 km, azowski kanał rozdzielczy długości 92,2 km;

d) Nowe linie kolejowe biegnące od stacji Morozowskaja stalingradzkiej dyrekcji kolejowej do cymlańskiego systemu wodnego oraz od cymlańskiego systemu wodnego do stacji Kuberle stalingradzkiej dyrekcji kolejowej, łącznej długości 174 km.

Rada Ministrów ZSRR postanawia:

1 **Dokonać otwarcia wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego w niedzielę 27 lipca br. i wprowadzić od tego dnia regularną żeglugę statków pasażerskich i towarowych oraz rozpocząć eksploatację cymlańskiej elektrowni wodnej i pierwszych odcinków urządzeń nawadniających.**

Do otwarcia wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego Rada Ministrów ZSRR upoważniła ministra floty rzecznej — Z. Szaszkowa.

2 **Zobowiązać Ministerstwo Floty Rzecznej do zapewnienia regularnej żeglugi statków pasażerskich na liniach Moskwa — Rostów oraz Stalingrad — Kałacz, do zorganizowania podmiejskiej komunikacji w rejonach portów stalingradzkiego, rostowskiego, cymlańskiego i w rejonie portu w Kałaczu, jak również do zapewnienia w roku 1952 przewozu ładunków tranzytowych i pasażerów w myśl zatwierdzonego planu.**

3 **Zapewnić wykorzystanie energii elektrycznej Cymlańskiej Elektrowni Wodnej zgodnie z podjętymi wcześniej uchwałami rządu dla potrzeb nawadnianego rolnictwa i przemysłu oraz dla celów orki elektrycznej i kompleksowej mechanizacji pracochłonnych robót w dziedzinie hodowli bydła i w innych gałęziach produkcji kołchozowej i sowchozowej.**

4 **Nadać nowozbudowanemu kanałowi nazwę — „WOŁŻAŃSKO - DOŃSKI KANAŁ ŻEGLOWNY IM. WŁODZIMIERZA ILJICZA LENINA".**

* * *

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać kanał Wołga - Don **„Wołżańsko - Doński Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina".**

Zwycięski meldunek budowniczych do Stalina

MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały list budowniczych wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego do Stalina.

Zwracając się do wielkiego wodza narodu radzieckiego budowniczowie kanału piszą m. in.:

Gigantyczne prace przy budowie elektrowni wodnych i kanałów, prace nad przeobrażeniem przyrody, realizowane w myśl Twojego genialnego planu założenia bazy materialno - technicznej komunizmu, są wyrazem niezłomnej potęgi i siły mocarstwa radzieckiego, wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, są świadectwem pokojowej polityki radzieckiego państwa.

W chwili, gdy obóz imperializmu przygotowuje zbrodnicze plany zagłady ludzkości i stosuje najbardziej barbarzyńskie metody prowadzenia wojny, kraj radziecki kroczy drogą postępu i budownictwa. Mądra Partia Bolszewicka i Rząd Radziecki, wyrażając żywotne interesy najszerszych mas, wykazują nieustanną troskę o podniesienie materialnego dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy. Rozwijając leninowską tezę, że „komunizm jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju" Towarzysz Stalin opracował plan zbudowania komunizmu w naszym kraju. Zgodnie z tym planem **zadania energetycznego nasycenia gospodarki narodowej rozwiązywane są w sposób kompleksowy — w połączeniu z przeobrażeniem przyrody i rozwojem szlaków transportowych. Zbudowanie wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego jest przykładem stalinowskiego rozwiązania gigantycznych zadań budownictwa gospodarczego.**

Na kanale imienia Moskwy

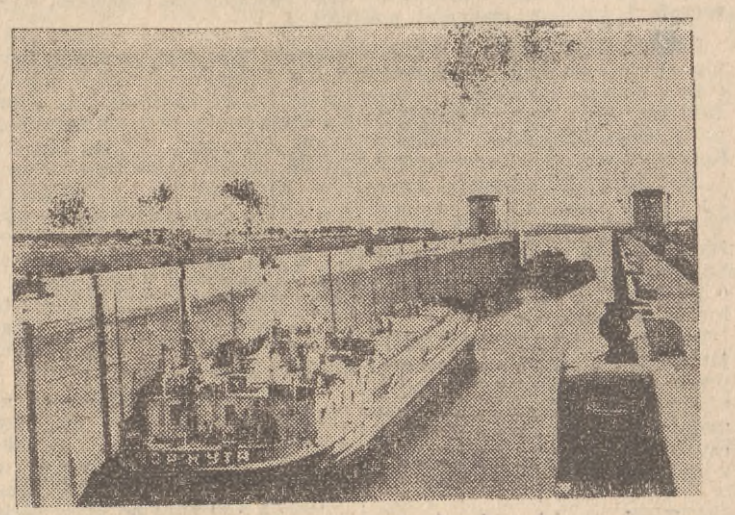

W lipcu br. mija 15 lat od dnia otwarcia 128-kilometrowego kanału im. Moskwy, łączącego rzeki Wołgę i Moskwę.
NA ZDJĘCIU: statki na jednej ze śluz kanału im. Moskwy
Fot. — CAF

W rocznicę Mongolskiej Rewolucji Ludowej

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP wystosował do przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej depeszę następującej treści:

Do
Towarzysza G. Bumacende
Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej
Ułan - Bator

Z okazji 31 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego oraz Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Życzę narodowi mongolskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i walce o trwały pokój między narodami, którą prowadzi światowy obóz pokoju i której przewodzi wielki Związek Radziecki.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Uruchomienie produkcji nowego cennego leku —chloromycetyny

WARSZAWA (PAP). Przemysł farmaceutyczny uruchomił ostatnio produkcję cennego leku — chloromycetyny. Dzięki temu pracownicy służby zdrowia otrzymali nową skuteczną broń w walce z chorobami, a szczególnie w zwalczaniu tyfusu brzusznego.

Stosowanie przy tyfusie brzusznym chloromycetyny jest niezwykle skuteczne, przy czym użycie nowego leku skraca okres leczenia tej groźnej choroby z kilku miesięcy do 8 dni.

W ostatnim czasie w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych zakończono montaż aparatury do produkcji.

W dniu święta Armii Albańskiej

WARSZAWA (PAP). Marszałek Rokossowski wystosował do naczelnego dowódcy sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej depeszę następującej treści:

Naczelny dowódca sił zbrojnych
Albańskiej Republiki Ludowej
generał armii Enver Hodża

W dniu święta bratniej Armii Albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Armia Albańskiej Republiki Ludowej stoi wiernie na straży zdobyczy ludu albańskiego, wyzwolonego z niewoli faszystowskiej dzięki wiekopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Związana nierozerwalnym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej Albańska Armia Ludowa czujnie stoi na straży pokoju i niepodległości swej ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego przyjąć życzenia dalszego umocnienia sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej.

Minister obrony narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Druga grupa związkowców brytyjskich przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. na zaproszenie zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych przybyła do Warszawy druga 20-osobowa grupa związkowców z Wielkiej Brytanii.

W czasie pobytu w Polsce goście brytyjscy zwiedzą szereg ośrodków przemysłowych.

Wkład wsi w wielkie dzieło socjalistycznego budownictwa musi ulec zwiększeniu

Sejm uchwalił ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, o prawie autorskim i o podatku gruntowym

WARSZAWA (PAP). 106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 10 lipca 1952 r. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Wicemarszałek Barcikowski podał m. in. do wiadomości posłów, że od szefa Kancelarii Rady Państwa otrzymał przy piśmie z dnia 3 lipca br. **projekt Ustawy Konstytucyjnej** — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Projekt ten został przekazany do komisji prawniczej i regulaminowej.

Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy **o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa** złożył pos. **Beniger** (SD). Projekt ustawy ma na celu usprawnienie działalności władz w zakresie urbanistyki i architektury. Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy **o obowiązkowych dostawach zbóż** — złożył pos. **Dachow** (ZSL).

Ustawa o obowiązkowych dostawach zboża

Od trzech lat państwo skupuje część nadwyżek zboża w sposób planowy, ustalając rokrocznie formy i zasady tego skupu — stwierdził mówca na wstępie. — **W roku bieżącym zachodzi potrzeba ustalenia nie tylko form planowego skupu zbóż na zasadzie obowiązkowych dostaw na okres jednego roku, ale potrzeba uchwalenia ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, na podstawie której mogłaby Rada Ministrów rokrocznie ustalać rozmiary i formy tych dostaw.**

Państwo nasze, dbając o dobrobyt mas pracujących w mieście i na wsi, musi drogą obowiązkowych dostaw zbóż zapewnić klasie robotniczej, inteligencji i młodzieży kształcącej się dostateczne i równomierne zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne przetwory zbożowe. Z drugiej strony pozwala to na utrzymanie stałych opłacalnych cen na zboże. W ten sposób państwo nie dopuszcza do tego, by ceny na zboże ustalał spekulant albo kułak. Ponadto państwo mając odpowiednie zapasy zbóż może zapewnić w latach nieurodzaju, klęsk żywiołowych itp., aby nie brakło ludziom chleba zarówno w mieście jak i na wsi.

W latach ubiegłych realizowany był planowy skup zbóż. W 1951 r. zdecydowana większość wsi nie tylko pozytywnie ustosunkowała się do skupu, ale również pomogła władzy ludowej w zorganizowaniu i wykonaniu skupu. Skup w roku 1951, który był rokiem mniejszego urodzaju, wykonaliśmy w 102,9 proc. w porównaniu do roku 1950.

W myśl projektu obowiązek dostaw dotyczy żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanki zbożowej.

Projekt ustawy utrzymuje podstawowe zasady, które obowiązywały w 1951 r., wykorzystuje jednak doświadczenie nabyte przy realizacji planowego skupu zbóż w latach ubiegłych.

Od obowiązkowych dostaw zbóż projekt ustawy wyłącza gospodarstwa małorolne o obszarze do jednego hektara przeliczeniowego. **Projekt ustawy przewiduje rozszerzenie zwolnień i obniżek m. in. na osady rybackie o obszarze do 3 ha, o ile ich użytkownicy pracują w przedsiębiorstwach uspołecznionych oraz na gospodarstwa powstałe w ramach akcji osiedleńczej.**

Tegoroczny projekt ustawy utrzymuje ulgi rodzinne, ale nie przewiduje ulg hodowlanych, gdyż pomoc hodowlaną rolnik otrzymuje przy sprzedaży tuczników.

Gospodarstwom zalegającym w dostawach zboża w roku ub. doliczy się zaległości do obecnych dostaw.

Obowiązek miarek i odsypów zostanie wprowadzony z powrotem na terenie całego kraju. Zwolnienie od miarek i odsypów określi Rada Ministrów w specjalnym zarządzeniu. **Projekt zapewnia wszystkim chłopom, którzy dostarczą w nakazanych terminach określone ilości zbóż, swobodne rozporządzanie całą pozostałą nadwyżką.**

Plan przewiduje podwyższenie rozmiarów skupu średnio w skali krajowej o około 5 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Biorąc pod uwagę tegoroczne urodzaje zbóż trzeba stwierdzić, że wzrost masy skupu jest mniejszy, aniżeli wzrost urodzaju.

Okres obowiązujących dostaw został skrócony o jeden miesiąc.

W głosowaniu Sejm ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż uchwalił jednomyślnie.

Ustawa o prawie autorskim

Pos. Kruczkowski (PZPR) referował rządowy projekt ustawy o prawie autorskim. Dawna przedwojenna ustawa nie uwzględniała wielkiej społecznej funkcji twórczości kulturalnej i odzwierciedlała antagonistyczne stosunki pomiędzy twórcą a przedsiębiorcą rozpowszechniającym jego dzieło. Prawo autorskie służyło w gruncie rzeczy przedsiębiorcy. **Obecnej ustawie przyświeca idea pełnego zharmonizowania moralnych i materialnych interesów twórcy z interesem publicznym, z dążeniem do wszechstronnego udostępnienia dóbr kulturalnych całemu narodowi.**

Ustawa wprowadza gwarancje prawne dla zabezpieczenia interesu publicznego w zakresie upowszechniania wiedzy i kultury. Rada Ministrów może mianowicie, nawet bez zgody twórcy lub jego następcy prawnego, zezwolić na rozpowszechnianie utworów względnie na przeróbkę np. dla potrzeb scenicznych, radiowych itd. Dotyczy to jednak — za życia twórcy — jedynie utworów już uprzednio opublikowanych.

Nowa ustawa skraca czas trwania autorskich praw majątkowych po śmierci twórcy do lat 20.

Usuwając nadmierną dowolność istniejącą dotychczas w zakresie majątkowych praw autorskich, ustawa przewiduje, że **Rada Ministrów może określać zasady i stawki wynagrodzenia twórców.**

Komisja Ordynacji Wyborczej

Sejm jednomyślną uchwałą przyjął proponowany skład Komisji Ordynacji Wyborczej. Do komisji tej weszli z ramienia klubu poselskiego PZPR pos. pos.: Antoni **Alster**, Marian **Czerwiński**, Władysław **Dworakowski**, Helena **Jaworska**, Wiktor **Kłosiewicz**, Oskar **Lange**, Roman **Nowak**, Edmund **Szczółkowski** i Irena **Sztachelska**; z ramienia klubu poselskiego ZSL pos. pos.: Mikołaj **Dachow**, Michał **Gwiazdowicz**, Aleksander **Juszkiewicz**, Józef **Ozga-Michalski**, Zofia **Tomczyk** i Czesław **Wycech**; z ramienia klubu poselskiego SD pos. pos.: Wacław **Barcikowski**, Leon **Chajn**, Maria **Jaszczukowa**, Jerzy **Jodłowski** i Stanisław **Kulczyński**; z ramienia kat. społ. klubu poselskiego poseł Jan

(Ciąg dalszy na str. 2)

O pokój, jedność, demokrację i socjalizm

Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). Dnia 9 lipca rozpoczęła się w Berlinie II konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Obrady toczą się pod hasłem: „naprzód w walce o pokój, jedność, demokrację i socjalizm!"

Konferencję SED otworzył Wilhelm Pieck. Przy długo nie milknących oklaskach odczytał Wilhelm Pieck pozdrowienia przekazane przez WKP(b) dla II konferencji SED. W depeszy Komitetu Centralnego WKP(b) czytamy m in:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nowych sukcesów w dalszym organizacyjnym umocnieniu Partii w wychowaniu członków Partii w duchu wierności sztandarom marksizmu - leninizmu, sprawie internacjonalizmu proletariackiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że klasa robotnicza i masy pracujące Niemiec zapewnią pomyślne spełnienie historycznego zadania — utworzenia jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec".

Następnie wybrano prezydium honorowe konferencji, w skład którego weszli: wódz i nauczyciel mas pracujących świata Józef **Stalin** oraz Mao Tse-tung, **Kim Ir-sen**, Bolesław **Bierut**, Klement **Gottwald**, Maurice **Thorez**, Matias **Rakosi**, Palmiro **Togliatti**, Wyłko **Czerwenkow**, Gheorghiu **Dej**, Harry **Pollitt**, Enver **Hodża**, Dolores **Ibarruri**, Eugene **Dennis**.

Konferencja wybrała później poszczególne komisje.

Z kolei otrzymał głos sekretarz generalny SED Walter Ulbricht, który wygłosił referat pt.: **„Sytuacja obecna i nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności".**

Zupa wyborcza Eisenhowera

(Korespondencja własna API dla »Dziennika Bałtyckiego«)

NOWY JORK, w lipcu.

Debiut polityczny generała Eisenhowera w cywilu rozwiał wiele bzdurnych mitów, jakie otaczały go wówczas, gdy nosił mundur wojskowy. Wielka finansjera ze wschodniej części kraju — a mianowicie grupa Morgana — miała nadzieję, iż uda jej się sprzedać Eisenhowera, jako kandydata partii republikańskiej na stanowisko prezydenta, przedstawiając go jako człowieka przebywającego gdzieś w niebiosach, z dala od brudu i bagna amerykańskiej machiny politycznej. Miał pozostać czymś w rodzaju niebiańskiej postaci — nietykalny i nadludzki. Miał być wielkim filozofem, wyrocznią i źródłem mądrości politycznej.

Natomiast środkowo - zachodnia grupa wielkich finansistów otacza opieką głównego rywala Eisenhowera, jako kandydata partii republikańskiej, senatora **Roberta Tafta.** Opiekunowie Tafta obdzierają Eisenhowera z nimbu, jakim usiłowano go otoczyć. W rezultacie — w chwili pisania tego artykułu — Taft ma znaczną przewagę nad Eisenhowerem, o ile chodzi o liczbę delegatów, którzy go popierają.

Ten sam Eisenhower, który jeszcze tak niedawno protestował przeciwko twierdzeniu, że pragnie zasiąść w Białym Domu, zmuszony był teraz przyznać, iż uczyni wszystko, aby zwyciężyć w wyborach.

Spod maski wyjrzało prawdziwe oblicze

Pierwsze przemówienie w cywilu wygłosił Eisenhower w swym rodzinnym mieście w Abilene w stanie Kansas. Przyjaciele jego zadali sobie wiele trudu, aby przedstawić go jako prostego człowieka z ludu, jako kogoś w rodzaju Abrahama Lincolna. Na miejsce tego przedstawienia wybrano specjalnie Abilene, położone na odległych środkowo - zachodnich terenach i otoczone farmami. Postarano się też nie dopuścić przed obiektywy aparatów telewizyjnych osławionych polityków, reprezentujących oficjalnie wielki „business". Generał mówił wiele o cnocie i grzechu. Poczęstował swych słuchaczy cienką zupką, lecz nawet z tego, co powiedział, wynikało jasno, że Eisenhower jest pupilkiem wszechwładnych monopolistów.

Opleczniey Eisenhowera usiłowali przedstawić go, jako zwolennika „pokoju". Jednakże w mowie, wygłoszonej w Abilene i na konferencji prasowej, zwołanej po przemówieniu, Eisenhower wykazał, że jest wręcz przeciwnie. Posługiwał się, oczywiście, utartymi, demagogicznymi chwytami i twierdził, że pragnie powszechnego pokoju na świecie, lecz swe prawdziwe oblicze ujawnił, popierając olbrzymi budżet wojskowy prezydenta Trumana, wychwalając generała Mac Arthura i okazując poparcie kampanii, prowadzonej przez Johna Foster Fullesa o rozszerzenie imperialistycznej agresji.

Masy wyborców nie dadzą się oszukać

Kiedy próbowano go zmusić do zdecydowanego sprecyzowania swych opinii, okazywało się nagle, że nic nie wie. Nie miał np. nic do powiedzenia o antyrobotniczej ustawie, którą jego przyjaciele forsują w Kongresie. Głównym jego atutem w walce o pozyskanie opinii publicznej był postulat redukcji podatków. Nie mówił on — czyich podatków, lecz nie ulegało wątpliwości, że miał na myśli redukcję podatków wielkich przedsiębiorstw.

Nie ulega wątpliwości, że tą drogą pozyskał on zwolenników wśród wielkich businessmenów i wśród niektórych zawodowych polityków z partii republikańskiej. Ostatecznie ich wybór decyduje i Eisenhower dobrze o tym wie. **Jeśli idzie o masy wyborców, nie okazują one zainteresowania dla kampanii wyborczej, mimo fantastycznych sum, wydawanych na reklamę dla poszczególnych kandydatów. Prezydent USA, czy będzie mu na imię Taft czy Eisenhower będzie urzędnikiem monopolistów, urzędnikiem klasy, sprawującej władzę w USA.**

JOHN STUART

Wybrzeże realizuje zobowiązania lipcowe

Sieciarki, transportowcy i elektromonterzy „Barki" stanęli do Czynu

Pracownicy fizyczni i umysłowi wszystkich działów „Barki" w Kołobrzegu podejmują wartościowe zobowiązania, realizacją których godnie uczczą VIII rocznicę powstania PKWN. Na wyróżnienie zasługują zobowiązania pracowników transportowych, brygady elektromonterów, tokarzy i sieciarek.

Transportowcy z brygady Leonarda Dudka skrócą cykl załadunku ryby do wagonów o 5 proc., cykl załadunku wagonów odpadami o 7 proc., cykl wyładunku skrzyń o 3 proc., beczek i lodu o 5 proc. Jednocześnie brygada Dudka, wezwała do podejmowania zobowiązań wszystkich pracowników „Barki".

Brygada elektromonterów **Zdzisława Sołtysa** codziennie będzie pełnić pogotowie elektryczne aż do czasu wyjścia wszystkich jednostek na połowy, dzięki czemu wyeliminowane zostaną przestoje kutrów, spowodowane drobnymi uszkodzeniami, powstającymi nie jednokrotnie w ostatniej chwili. Zobowiązanie to da przedsiębiorstwu więcej ryby i przysporzy oszczędności.

Piękny czyn podjęli również tokarze: Edward Krymarys i Jan Poczask, którzy sposobem gospodarczym wykonują dla tokarni szlifierkę do szlifowania części ze wnętrznych i wewnętrznych.

Młodzieżowa załoga sieciarni, której kierowniczką jest znana na Wybrzeżu przodownica **Klara Sorn,** wykona w podarunku dla Domu Dziecka w Gościenie trzy hamaki i naprawi poza obowiązującymi godzinami pracy dwie sieci kutrowe. **Ponadto załoga kołobrzeskiej sieciarni podejmuje długofalowe zobowiązanie całkowite go wykorzystywania do reperacji sieci wszystkich nadających się odpadków. (war).**

Na tropach szkodnictwa

„Ja tu jestem, panie dziejku, prezesem"

Gdyby jakiś heraldyk pragnął sporządzić drzewo genealogiczne ob. Matlingiewicza, prezesa Gminnej Spółdzielni w Przyrowie, wówczas wystarczyłoby mu sięgnięcie do... rozdzielnika nawozów sztucznych i węgla w przyrowskim GS-ie. Znalazłby tam wszystkich wujków, stryjków, cioteczny dziadków, bratanków i siostrzenice pana prezesa oraz wszystkich jego krewnych do 10 stopnia pokrewieństwa włącznie.

Ilość otrzymanych nawozów czy węgla była stale mierzona stopniem pokrewieństwa. Pan prezes cenił więzy rodzinne. Często też, rozrzewniony tą dbałością o interesy najbliższych, dawał upust uczuciom, wznosząc w lokalu spółdzielni kielich za zdrowie rodziny.

Te toasty, wypowiadane lub wyśpiewywane gromkim, lecz ochrypłym głosem w lokalu bądź co bądź urzędowym, nie podobały się dozorcy GS-u Mieczysławowi Kołkowi, który po jednej z huczniejszych libacji zwrócił uwagę prezesowi.

— Kancelaria spółdzielni gminnej, to jednak nie karczma...

— Milczeć — odpowiedział ob. Matlingiewicz. — Ja tu jestem, panie dziejku, prezesem i nic was nie obchodzi, co robię!

Ale ob. Kołek nie zamilkł. Okazał się prawdziwym społecznym dozorcą mienia wspólnego. Napisał o nadużyciach list do redakcji. Rozgniewany pan prezes zwolnił go za to z pracy.

— Służę władzy ludowej — bronił się Kołek przed krzywdzącą decyzją kumoterskiego prezesa.

— To niech władza ludowa wam płaci...

Zwolniony dozorca zwrócił się do komitetu gminnego. Polecono „paniedziejskiemu" prezesowi, aby przyjął z powrotem Kołka. Uczynił to, ale za „karę", za krytykę — obniżył mu samowolnie pensję o 118 zł.

Sprawą zajęły się czynniki wyższe, które na pewno nie pozwolą już na dalsze rozkwitanie w gminnej spółdzielni szeroko rozgałęzionego drzewa genealogicznego ob. Matlingiewicza. Stanie się, czego sam chciał, władza ludowa zapłaci mu za wszystkie jego nadużycia.

* * *

Kierownik GS-u z Przyrowa nie jest, niestety, postacią odosobnioną. Prezes CRS „Samopomoc Chłopska" ob. Tadeusz Jańczyk w dyskusji na VII Plenum KC PZPR mówił o wielu nadużyciach, popełnionych w gminnych spółdzielniach. Większość z nich popełniali właśnie tacy, podobni do przyrowskiego, „paniedziejscy" prezesi i ich zausznicy, ulegający podszeptom kumotrów kułackich i spekulanckich, byłych sklepikarzy, a nawet wręcz dywersantów politycznych.

Na 36 tys. sklepowych GS-ów — aż 6000 należało usunąć. Są to, jak się okazało przy bliższych badaniach, kułacy, kupcy, byli granatowi policjanci, wszelkiego rodzaju rabusie mienia społecznego.

Ci właśnie szkodnicy, podjadki, podgryzając naszą gospodarkę, wpływają w sposób paraliżujący na sprawne działanie wymiany handlowej między wsią a miastem, będącej jednym z ważnych ogniw spójni między robotnikami i chłopami pracującymi.

Czy chłopi z Ułęża w powiecie garwolińskim mogą mieć zaufanie do handlu uspołecznionego, jeżeli sprzedawczyni Sabina Kulik pobiera od nich wyższe ceny za towary, niż przewiduje cennik oraz ustaliła..., nocne godziny otwarcia sklepu? Zdradźmy tu jednak tajemnicę, że w czasie owej „nocnej zmiany" klientami jest przeważnie jej rodzina, wynosząca ze sklepu bardziej poszukiwane towary.

Tacy prezesi, jak przyrowski, takie sklepowe, jak ta z Ułęża, działają na szkodę handlu uspołecznionego, osłabiają ogniwa spójni miasta z wsią, obniżają w oczach mieszkańców wsi powagę tych władz terenowych, które tolerowały działalność rozmaitych sobiepańskich kacyków, pijaków oraz uprawiających kumoterstwo pracowników handlu wiejskiego. Nie ma dla nich miejsca w GS-ach, a przykład czujności dozorcy przyrowskiej spółdzielni świadczy, że otwarte oczy i uważne przyglądanie się machinacjom rozmaitych kombinatorów — pozwoli na usunięcie zła.

GROT.

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Dokończenie ze str. 1)

Frankowski oraz bezpartyjni pos. pos.: dr Henryk **Kołodziejski** i Zofia **Nałkowska;** w imieniu komisji finansowo-skarbowej pos. **Sobol** (SD).

Projekt ustawy o **zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania** sejm przyjął bez dyskusji.

Zmiana dekretu o podatku gruntowym

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. **Potapczuk** (PZPR) zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Zmiany jakie wnosi nowa ustawa, wynikają z szybkich postępów rozbudowy naszej gospodarki narodowej. Wkład rolnictwa do tego dzieła, chociaż stale zwiększa się, jest zbyt mały w stosunku do wkładu klasy robotniczej, zwłaszcza w warunkach jakie wieś obecnie posiada. Zmiany oparte są na sprawiedliwej, klasowej polityce podatkowej na wsi.

Omawiając poszczególne elementy tych zmian, poseł sprawozdawca zwraca przede wszystkim uwagę na **przepisy przeciwdziałające sztucznemu rozdrabnianiu gospodarstw kułackich przez pozorne działy rodzinne.**

Drugą istotną zmianą jest zwiększenie o 10 proc. norm przychodowości, stanowiących podstawę opodatkowania — dla gospodarstw rolnych położonych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich.

Ustawa zwalnia na 3 lata od obowiązku płacenia podatku gruntowego osoby, które zagospodarowują odłogi i ugory, względnie które objęły w użytkowanie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

W związku ze stałym wzrostem dochodowości gospodarstw rolnych i zniesieniem od 1 stycznia 1952 r. obowiązku wpłat na FOR, **ustawa podwyższa górną granicę stawki podatkowej. Ustalenie nowej progresji stawek przychodowości gospodarstw rolnych jest dalszą realizacją zasady ograniczania kułaka.**

W nowej ustawie stworzone zostały specjalnie dogodne warunki podatkowe dla różnych form zespołowego korzystania z gruntów (np. hal wypasowych, wspólnych pastwisk).

Opodatkowaniu podlegać będą obecnie dochody osiągane przez rolników z furmaństwa na budowach.

Ulgi w podatku gruntowym przysługują — w myśl ustawy — gospodarstwom rolnym o dochodowości do 12.400 zł rocznie. Ulgi będą wynosiły od 25 — 100 proc. wymiaru podatku zależnie od ilości dzieci. Zachowuje się również ulgi z powodu klęsk żywiołowych itp. Minister finansów może zwalniać z obowiązku podatkowego niektóre grupy rolników, np. członków zrzeszeń uprawy ziemi.

Znaczenie nowej ustawy

Szczegółową analizę znaczenia nowej ustawy na tle wytycznych VII Plenum KC PZPR w sprawie wzmacniania spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią dał w swym przemówieniu **pos. Baranowski (PZPR).** Stwierdził on przede wszystkim, że **klasa robotnicza dźwiga zasadniczy ciężar naszego budownictwa.** Klasa robotnicza, która zwiększyła w roku bież. produkcję przemysłową do poziomu prawie dwukrotnie wyższego, niż w r. 1949, zapewnia tym samym niezbędny wzrost akumulacji socjalistycznej, co z kolei pozwala realizować nasze wielkie plany inwestycyjne. Podczas gdy np. w 1951 r. wydatki budżetu państwa wynosiły ok. 52 miliardów złotych, a plan inwestycyjny — 25 miliardów zł, to **obciążenia wsi wynosiły 2.849 mln. zł, co stanowi ok. 5,5 proc. wpływów budżetowych, wliczając już podatek gruntowy, SFOR, Państwowy Fundusz Ziemi, Pożyczkę** itd. Podobnie kształtują się wpływy ze wsi również i w roku bież.

Mówca ocenia dotychczasowy udział wsi w kształtowaniu się dochodów budżetowych jako tym bardziej niedostateczny, że **dochody wsi poważnie wzrosły w ostatnich latach, przede wszystkim właśnie wskutek rozwoju przemysłu i związanego z tym — zwiększonego zapotrzebowania na produkty rolne.**

Wydatki państwa na melioracje, elektryfikację wsi i oświatę rolniczą oraz na dopłaty do nawozów sztucznych, sprzedawanych poniżej kosztów własnych, wynosiły w 1950 r. 949 milionów złotych, podczas gdy w roku bież. budżet przewiduje na pomoc dla rolnictwa 1,3 miliarda złotych, nie licząc dopłaty państwa do nawozów sztucznych. Dzięki zmianie warunków umów kontraktacyjnych na trzodę chlewną wieś otrzymała w I półroczu br. o 156 milionów złotych i nabyła o 175 tys. ton węgla więcej, niż otrzymałaby przy poprzednich warunkach. Zmiana cen na bydło i cielęta da rolnikom w roku bież. dodatkowo 214 milionów zł, a z zakontraktowanych rzepaków i innych roślin oleistych, chmielu i warzyw chłopi otrzymają o ok. 120 milionów zł więcej.

Rosną też kredyty krótkoterminowe na zakup nawozów i nasion, na zagospodarowanie odłogów, na rozwój hodowli itp.

Wszystkie te zdobycze — stwierdza pos. Baranowski — **zawdzięczają pracujący chłopi stałemu umacnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego, zawdzięczają przede wszystkim wielkiemu wysiłkowi klasy robotniczej. Toteż w odpowiedzi na codzienne przykłady oddania i bohaterstwa klasy robotniczej musi zwiększyć się wkład wsi w wielkie dzieło naszego socjalistycznego budownictwa.**

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

»Warty Zlotowe« poprzedzają dzień święta naszej młodzieży

Szybko zbliża się dzień Zlotu. Młodzież już od szeregu tygodni wzmożoną pracą produkcyjną przygotowuje się do swego święta. W wielu zakładach pracy w naszych portach, na kutrach rybackich młodzi pracownicy zaciągają „Warty Zlotowe".

W porcie gdańskim na odcinku drzewnym wartę taką zaciągnęła brygada młodzieżowa Stanisława Kucharskiego. Młodzi robotnicy z tej brygady poprzednie swe zobowiązanie, dotyczące ponadplanowego przeładunku 25 wagonów masy towarowej, już wykonali i obecnie postanowili przeładować jeszcze 7 wagonów.

W skład brygady Kucharskiego poza brygadzistą wchodzą: Benon Cząstka, Horst Cząstka, Brunon Dąbrowski, Zygmunt Litwin, Józef Librycht, Paweł Potrykus, Bronisław Etmański i Mieczysław Wambir. (i)

Warszawa przed Zlotem

WARSZAWA (PAP). W stolicy: na Grochowie, Wierzbnie, Rakowcu i Agrykoli dobiegają końca prace związane z przygotowaniem miasteczek zlotowych. Przeprowadzono już tu próbę działania urządzeń kanalizacyjno - wodociągowych.

Coraz ładniej jest na terenach, gdzie **młodzież Warszawy buduje centralny park kultury.** Zakończono już betonowanie schodów, sadzone są 30-letnie drzewa, kwiaty w rabatach, zakładane trawniki.

Dobiegają końca prace przy budowie Placu MDM. Zdejmowane są rusztowania. Coraz więcej odsłania się bloków mieszkaniowych **okładanych szlachetnymi kamieniami, tynkami i ozdobami.** Kończy się urządzenie wspaniałych lampionów — kandelabrów. Ustawiane są monumentalne rzeźby. Na Placu MDM przy pracach porządkowych ofiarnie pomaga młodzież.

Boiska sportowe, ulice, przybierają coraz piękniejszą szatę.

W zakładach pracy przygotowywane są specjalne plansze, obrazujące osiągnięcia młodzieży. Plansze te w najbliższych dniach wystawione będą w gablotach oraz w największych wystawach sklepowych. Zakłady pracy, takie jak np. Fabryka Samochodów Osobowych, Zakłady im. 22 Lipca i inne objęły patronaty nad zlotowymi zabawami i przygotowują na nie **wiele atrakcji i niespodzianek.**

Marynarze ulepszają warunki swej pracy

W celu dalszego podnoszenia bezpieczeństwa oraz stwarzania coraz lepszych warunków pracy dla załóg okrętów PMH, organizuje się corocznie akcję bezpieczeństwa i ochrony pracy. W tegorocznej masowej akcji, obok terenowych inspektorów B i HP i delegatów klubu racjonalizatorskiego PMH, czynny udział wzięły całe załogi okrętowe.

Na zebraniach, organizowanych z inicjatywy okrętowych komisji bezpieczeństwa i ochrony pracy, załogi dyskutowały nad stworzeniem lepszych i zdrowszych warunków pracy na swych jednostkach. Wiele usprawnień racjonalizatorskich nie tylko polepszy warunki pracy, ale przyniesie także znaczne oszczędności.

Spośród usprawnień tych na szczególną uwagę zasługuje pomysł drugiego mechanika **Kozłowskiego** i elektryka **Ryszarda Kalinowskiego,** którzy opracowali sposób mechanicznego smarowania łożysk wału głównego. Ciekawy jest również pomysł II mechanika **Leśniaka:** Dotychczas obserwacja smarowania kompresora chłodni odbywała się wzrokowo, Leśniak czynność tę zmechanizował, wprowadzając własnego pomysłu urządzenie alarmowe. Precyzyjny mechanizm wysoko przewyższa dotychczasowy niedoskonały sposób wzrokowej obserwacji.

Dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu wzmogła się również higiena pracy przy próbie zaworów spalinowych. Pomysłowe urządzenie asystenta maszynowego Hieronima Kędzierskiego, który zbudował skrzynkę z przezroczystą ścianką frontową, pozwala obserwować przebieg próby i uniemożliwia rozlanie się ropy, która poprzednio pryskała na przeprowadzającego próbę mechanika.

Osiągnięte w obecnej akcji **rezultaty świadczą o żywym zainteresowaniu się sprawami B i HP** szerokich rzesz marynarzy PMH. Dalsze kontynuowanie wysiłków w tej dziedzinie, w oparciu o dotychczasowy dorobek oraz o szeroką popularyzację osiągniętych wyników przyczyni się do stałego polepszania warunków pracy na wszystkich jednostkach PMH.

W obecnej akcji wzorowym stanem swych mechanizmów oraz urządzeń i pomieszczeń wyróżniają się statki: o/m „Warmia", o/m „Warta", o/p „Tobruk", o/m „Czech", o/p „Bytom", o/p „Hel", o/p „Lech" i o/m „Hugo Kołłątaj".

A. Mietke

Połowy uklei zdecydowały o wykonaniu planu

Czerwiec nie należał do pomyślnych miesięcy dla rybaków Zalewu Szczecińskiego. Okres ochronny tarła trwał aż do końca miesiąca, a także znacznie utrudniały pracę na wodzie trudne warunki atmosferyczne. **Mimo tych nieprzychylnych warunków spółdzielnia połowowa „Piast" w Wolinie wykonała czerwcowy plan połowów z dużą nadwyżką — głównie dzięki połowom uklei.**

Natomiast możliwości tych nie wykorzystała spółdzielnia „Certa", która plan czerwcowy wykonała zaledwie w 50 proc. (wi)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Porażka piłkarzy Budowlanych

W obecności 15.000 widzów rozegrany został we Wrzeszczu ostatni mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Zlotu pomiędzy drużynami Budowlanych (Gdańsk) i Kolejarza (Warszawa). Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem piłkarzy warszawskich 3:2 (2:0), którzy uzyskali bramki ze strzałów: Kobylańskiego — 2 i Szularza — 1. Dla gdańszczan obie bramki zdobył Kupcewicz.

Budowlani zagrali o klasę gorzej, niżeli w niedzielnym meczu z krakowską Gwardią, ponadto zupełnie zawiedli nerwowo. Pozwoliło to piłkarzom Kolejarza na wykazanie swych technicznych walorów, a szybkiemu Kobylańskiemu na zademonstrowanie umiejętności strzeleckich. Obok tego piłkarza w zespole warszawskim wyróżniła się twarda obrona z Wołoszem na środku oraz Boruczem na bramce, a w napadzie Wesołowski i Szularz. W drużynie gdańskiej poza jedynym Kupcewiczem, reszta zagrała dużo słabiej, a wręcz zawiodła obrona, która w drugiej połowie była psychicznie całkowicie załamana.

Dopiero w ostatnich 15 minutach Budowlani przeszli do generalnego ataku i pokazali swe prawdziwe możliwości. Wprawdzie strzelili 2 bramki, ale zabrakło już czasu na wyrównanie.

Sędziował Kulczyk z Sosnowca. (as)

Szerzące się we Włoszech bezrobocie objęło również i rybaków NA ZDJĘCIU: Grupa bezrobotnych rybaków w Cezenatice bezskutecznie wyczekuja na zaofiarowanie im jakiejkolwiek pracy Fot. — CAF

Teatr chińskich cieni

W realizacji zobowiązania koła artystycznego Zakładu Robót Zastępczych przy ZPGG powstał **pierwszy na Wybrzeżu** — niektórzy zaś twierdzą: pierwszy w Polsce — **TEATR CHIŃSKICH CIENI.** Powstanie teatru przypisać należy wzorowej pracy kolektywnej **pracowników fizycznych i umysłowych zakładu** z jednej strony, a **zespołu platyków - amatorów** p-cy **ZPGG w Nowym Porcie** z drugiej.

Z okazji uroczystego zakończenia roku szkolnego w przedszkolu ZPGG w Nowym Porcie wystawiono trzy sztuki: popularną bajeczkę **„Słoń Trąbalski"**, **„Rzepka"** Tuwima, oraz **„Dni Morza"**, utwór specjalnie zestawiony i opracowany przez pracowniczkę Zakładu Robót Zastępczych, **Krystynę Adamską.**

Przed oczyma dzieci przesunęły się kolejno sylwetki największych miast Polski, gór, jezior i portów. Na ekranie poruszały się pociągi i samochody, pływały łodzie, chodzili ludzie i zwierzęta, a ilustracja słowna mówiła o tym, że z wszystkich stron Polski zjechały się na Święto Morza dzieci, by podziwiać pracę naszych portów i piękno naszego morza.

Przedstawienia dały młodej widowni miłą rozrywkę, a twórcom — wiele zadowolenia z włożonej pracy. Metoda sylwetkowa, połączona z ilustracją słowną, stanowczo warta jest szerszego spopularyzowania!

Leon Grzenia
korespondent

III Walny Wojewódzki Zjazd ZSL stał sie wielkim przeglądem osiągnięć naszego chłopstwa

Wielkim przeglądem wkładu chłopów naszego województwa w pogłębianie sojuszu robotniczo - chłopskiego i zacieśnianie spójni między miastem a wsią — był odbyty ostatnio III Walny Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Gdańsku.

Obok zasłużonych weteranów ruchu ludowego, wyrosłych w ogniu walki klasowej o wyzwolenie mas chłopskich, ujrzeliśmy na sali obrad nowych ofiarnych, zahartowanych w walce o Polskę Ludową i dalsze zacieśnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego działaczy ludowych, przybyłych ze wszystkich zakątków województwa gdańskiego.

W codziennej pracy — pogłębia się sojusz robotniczo-chłopski

Serdeczne pozdrowił przybyłych na Zjazd działaczy chłopskich sekretarz KW PZPR Kunat, który, podkreślając doniosłość uchwał VII Plenum KC PZPR, **wskazał na konieczność nieustannej, codziennej walki o dalsze pogłębianie sojuszu robotniczo - chłopskiego, o umacnianie spójni między miastem a wsią, oraz o coraz szersze przechodzenie, na zasadzie dobrowolności, naszych gospodarstw indywidualnych na tory gospodarki spółdzielczej — otwierającej przed chłopstwem jedyną drogę, wiodącą do dobrobytu i kultury.**

Pozdrawiających Zjazd sekretarza KW PZPR wiceprzewodniczącego Woj. R. N. i reprezentanta Wojska Polskiego, zebrani powitali burzą oklasków.

W obszernym referacie sprawozdawczym, samokrytycznie analizującym osiągnięcia i braki aktywu ZSL w naszym województwie, prezes WK ZSL **Puchalski** wskazał zebranym w jaki sposób należy, w oparciu o historyczne uchwały VII Plenum KC PZPR, walczyć o umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego i pomnożenie wkładu całej wsi gdańskiej w wielką sprawę budowy socjalizmu w naszym kraju.

W trakcie dyskusji delegaci mówili o większej mobilizacji mas chłopskich do realizacji poważnych zadań, stojących przed rolnictwem w trzecim roku Planu 6-letniego, do przechodzenia na tory spółdzielczości produkcyjnej i konieczności wzmożenia czujności rewolucyjnej na każdym odcinku pracy. Zagadnienia te szczególnie podkreślił prezes PKW ZSL w Kwidzynie **Wiruc-ki**, który opowiedział zebranym o machinacjach kułackich w pow. kwidzyńskim, które zostały udaremnione dzięki bojowej postawie aktywu chłopskiego.

Jedynie wspólna praca prowadzi do dobrobytu i kultury

Uczestniczka wycieczki do ZSRR **Leśniakowa** opowiedziała uczestnikom zjazdu o wspaniałych perspektywach dobrobytu jakie otwarły przed chłopami radzieckimi kołchozy. Praca kołchoźnika, oparta o maszyny i nowoczesną agrotechnikę, jest lżejsza, wydajniejsza i przynosi duży dochód każdemu kołchoźnikowi, jednocześnie zezwalając mu na stałe podnoszenie swych kwalifikacji i na korzystanie ze wszystkich dóbr wiedzy i oświaty.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach **Murawski** opowiedział o uruchomieniu przez spółdzielców stoisk z nabiałem i warzywami w Pelplinie i Tczewie. **Podkreślił, że w ten sposób, spółdzielcy wypierając spekulantów z tamtejszych rynków, przyczynili się do sprawnego zaopatrzenia świata pracy w tanie i dobre artykuły żywnościowe.**

W trakcie dyskusji zabierali głos prezes ZW ZSCh **Kukowski** i kier. wydz. rolnego Woj. RN **Kocan,** którzy omówili zagadnienia dalszego podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej w województwie gdańskim w oparciu o doświadczenia radzieckie i coraz większy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Troska o umocnienie spójni między miastem a wsią znalazła swój wyraz m. in. w wystąpieniach chłopów: Głowackiego, Banasia i wielu innych.

W trakcie Zjazdu zebrani entuzjastycznie uchwalili wysłanie listów z zobowiązaniami wzmożenia walki o realizację trzeciego roku Planu 6-letniego — do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Konstantego Rokossowskiego i Prezydium NKW ZSL. Prócz tego wysłano telegram do Partii Chłopskiej w NRD, której przekazano bojowe pozdrowienia w jej walce o nowe, demokratyczne Niemcy.

(J. W.)

Ułatwienie dla wyjeżdżających

W sezonie letnim szczególnie wiele osób wyjeżdża na urlop do ośrodków wypoczynkowych lub pensjonatów. Niektórzy z urlopowiczów jadą do miejscowości, położonych przy strefie przygranicznej, gdzie obowiązują specjalne przepisy. Chcąc ułatwić tym wyjeżdżającym załatwienie niezbędnych formalności, PTTK wydało oficjalnie zatwierdzony formularz — zaświadczenie, które należy przed wyjazdem wypełnić i przedłożyć do zatwierdzenia w wydz. personalnym miejsca pracy. Na odwrocie formularza znajduje się zbiór przepisów, obowiązujących w strefie przygranicznej.

Instytucje i Rady Miejscowe mogą nabywać druki — zaświadczenia w PTTK, Gdańsk, ul. Długa 45. Formularz kosztuje 30 groszy.

Wypełnianie tych formularzy nie obowiązuje osób, wyjeżdżających za pośrednictwem Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Każdy komitet ma swego opiekuna

Celem ściślejszego powiązania pracy Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni z komitetami rejonowymi i blokowymi, specjalna komisja wnioskowa ostatnio przedstawiła Prez. MRN szereg nowych wniosków. Mają one na celu ujednolicenie pracy komitetów przez zaopatrzenie ich w ramowe plany pracy, dalsze podniesienie poziomu ideologicznego członków przez ich systematyczne szkolenie, usprawnienie administracji i sprawozdawczości przez wprowadzenie jednolitego systemu kancelaryjnego, oraz uaktywnienie działalności samych komitetów przez przydzielenie im opiekunów w osobach radnych miejskich.

Po rozpatrzeniu tych wniosków, Prezydium MRN w Gdyni, zatwierdziło je, przydzielając komitetom opiekunów. Radni są obowiązani zarówno do dawania poszczególnym komitetom sprawozdań z działalności MRN, jak i do uczestniczenia w każdym zebraniu „swego" komitetu, celem jak najbardziej wnikliwego poznania bolączek danej dzielnicy.

(bd)

Także w Gdyni

W czasie od 15 do 28 bm. przeprowadza się w Gdyni powtórne masowe, ochronne szczepienia ŚWIŃ przeciw różycy.

Właściciele świń mają obowiązek doprowadzić je na punkty zborne w czasie oznaczonym w rozplakatowanych afiszach.

Więcej pociągów elektrycznych w niedzielę

Z uwagi na dużą frekwencję pasażerów na odcinku kolei elektrycznej Gdańsk — — Sopot DOKP, uruchamia w każdą niedzielę (aż do odwołania) od godz. 9 do 11.30 oraz od godz. 14.30 do godz. 20.30 pociągi elektryczne z częstotliwością co 15 minut.

Co, gdzie i KIEDY?

TEATRY

TEATRY „WYBRZEŻE" — nieczynne
STUDIO OPEROWE P. F. B. — Koncert symfoniczny — godz. 19.30
TEATR KAMERALNY — SOPOT — Teatr Satyryków — „Objeżdżalnia Społeczna" — godz. 19

REPERTUAR KIN

GDAŃSK
„BAJKA" we Wrzeszczu — „Lichwiarz Gobsek" (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Wielki koncert" (16, 18, 20)
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Złodzieje rowerów" (18, 20)
„DELFIN" w Oliwie — „DS-70 nie działa" (16, 18, 20)
SOPOT
„BAŁTYK" — „Muzyka i miłość" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Nędznicy" II seria (16, 18, 20)
GDYNIA
„ATLANTIC" — „Pani Dery" (16.30, 18.30, 20.30)
„GOPLANA" — „Sąd honorowy" (16, 18, 20)
„WARSZAWA" — „Pod niebem Sycylii" (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" — „Carmen w Hollywood" (18, 20)
„FALA" — „Pierwsze dni" (18, 20)
„NEPTUN" w Orłowie — „Pierwsze dni" (18, 20)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, Władysława IV 28 — „Szwajcaria i Bawaria w zimie"
Wejherowo — „Zakazane piosenki"
Lębork — „Strefa zachodnia"
Pruszcz — „Przysięga"
Puck — „Ostatni etap"
Jastarnia — „Goal"
Rumia — „Złodzieje rowerów"
Pszczółki — „Cienie na torach"

APTEKI
od dnia 5. 7. do 11. 7.
Gdańsk, ul. Wałowa 14 b
Gdańsk-Nowy Port, ul. Na Zaspy 30 a stały dyżur
Gdańsk - Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 23 — stały dyżur
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 86
Oliwa, ul. Kaprów 4
Sopot, ul. Rokossowskiego 21
Orłowo, ul. Bohat. Stalingradu 66 — stały dyżur
Gdynia, ul. Starowiejska 34
Gdynia-Grabówek, ul. Morska 137 — stały dyżur

POGOTOWIE RATUNKOWE
GDAŃSK-WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie Dziecięce przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka Gd.-Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynne codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.
SOPOT
tel 5-24-00 ul Stalina 178.
GDYNIA
tel 10-00 — Skwer Kościuszki 14

ODCZYTY

TWP — dziś „O pochodzeniu człowieka" godz. 14 — Gdańsk, Lastadia 35 — Fabr. Farb. Graf., godzina 15.30 — Gdańsk - Stogi, Stocznia Jachtowa. „Trzeci rok Planu 6-letniego" — godz. 15.30 — Gdynia, Stocznia im. Komuny Paryskiej.

W dniu 11 bm. o godz. 19 w lokalu Klubu TPP-R w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15 ob. Czesław Szewczyk wygłosi odczyt pt. „Kanał Wołga Don". Po odczycie zostanie wyświetlony film.

PAŃSTWOWE TORY WYŚCIGÓW KONNYCH

zawiadamiają że

otwarcie sezonu wyścigów konnych na torze wyścigowym w Sopocie

odbędzie się dnia 12 lipca o godz. 16-tej
Następne dni wyścigowe 13, 20, 22, 26, 27 lipiec, 3, 10, 17 sierpień.

Początek gonitw soboty godz. 16-ta
niedziele i św. godz. 15-ta

Przedsprzedaż „ORBIS". Szczegóły w plakatach.

873-K

MIGAWKI z wybrzeża

Ruby w tekstyliach

Jedyny sklep spółdzielczy w Letnicy dla zaopatrzenia napływających tłumnie na plażę wczasowiczów oraz stałych mieszkańców osiedla wykazuje daleko idącą przedsiębiorczość w gromadzeniu najbardziej różnorodnych towarów.

Nawet w swych najśmielszych pragnieniach klient nie spodziewa się, że, kupując tu tekstylia, będzie mógł jednocześnie zaopatrzyć się w ryby, oferowane mu uprzejmie przez wszechstronnie wykwalifikowanego sprzedawcę.

My jednak nie entuzjazmujemy się rybami w tekstyliach, tym bardziej, że w Letnicy jest 6 pustych lokali sklepowych.

Przynajmniej w jednym z nich można by uruchomić drugi sklep spółdzielczy, aby ludność mogła oddzielnie kupować ryby, oddzielnie zaś atrakcyjne tkaniny. (Jota)

Aby tak było, jak w... Jelitkowie!

Na plaży sopockiej maleńkie stoisko PSS-u nie wystarcza, aby zaopatrzyć w żywność setki plażowiczów — czytaliśmy w jednej z „migawek".

Na plaży w Orłowie ludzie umierają z pragnienia — skarża się nasi czytelnicy. Na plaży gdyńskiej także bywa różnie...

A tymczasem jest na Wybrzeżu taki punkt, gdzie plażowicze mogą nabyć wszystko, czego tylko dusza zapragnie!

Gdzie więc?

Na plaży w Jelitkowie są napoje chłodzące i lody, herbata i kanapki, gorące mleko i zimny kefir, są nawet wspaniałe obiady z kart, prosto z rusztu!

I mimo, że plażę w Jelitkowie odwiedza setki osób, wszystkiego jest pod dostatkiem.

Dlaczego więc na innych plażach nie może być podobnie?

(bd).

Jutro rozpoczynają się wyścigi konne!

Po rocznej przerwie znów oglądać będziemy na torze w Sopocie **atrakcyjne wyścigi konne z udziałem około 90 czołowych koni ze stajen państwowych.** Dosiadać ich będą najlepsi polscy dżokeje z **Jagodzińskim, Biesiadzińskim, Stasiakiem, Lipowiczem i Ziemiańskim** na czele.

Tegoroczny sezon obejmuje 9 dni wyścigowych, a mianowicie: 12, 13, 20, 22, 26 i 27 lipca oraz 3, 10 i 17 sierpnia. Oprócz wyścigów dla koni pełnej krwi i arabów, po raz pierwszy w Sopocie oglądać będziemy wyścigi dla koni półkrwi, wyhodowanych w naszych stadninach państwowych.

Tor wyścigów konnych w Sopocie został odpowiednio przygotowany i rozszerzony. Przede wszystkim przebudowano bieżnię, zbudowano nowe stajnie, a dla wygody grających zainstalowano więcej kas. Podobnie jak i w poprzednich latach czynny będzie totalizator jednostkowy i porządkowy.

Dla zapoznania naszych Czytelników z szansami koni w poszczególnych gonitwach, zamieszczać będziemy NASZE TYPY, oraz szczegółowe sprawozdania z przebiegu wyścigów.

A. Skot.

OS? OS? OS? OS? — Przecież to

„OBJEŻDŻALNIA SPOŁECZNA"!

W niedzielę 13 lipca o godz. 20

SPOTKANIE CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

z artystami

WARSZAWSKIEGO TEATRU SATYRYKÓW

Hala »Budowlanych« Wrzeszcz, ul. Słowackiego

Dalsze szczegóły jutro!

W kraju SŁOWACH

URSZULA PRZODUJE W CZYNIE LIPCOWYM * PSS W GDAŃSKU ROZWIJA SIEĆ ŻYWIENIA ZBIOROWEGO * HALO! TU KOLONIA W MIRACHOWIE * JUNACY PRACUJĄ I UCZĄ SIĘ * ZOBOWIĄZANIA PRZEDZŁOTOWE — DŹWIGNIĄ DO MATURY.

Pracownicy spółdzielni pracy, produkującej jelita sztuczne w Orłowie, dla uczczenia święta 22 Lipca zobowiązali się postawić do dnia 7 br. magazyn podręczny.

Zobowiązanie wykonano już na 6 dni przed terminem, przy czym ogólna jego wartość wyniosła około 3.000 zł. Urszula Bosiacka poświęciła przy budowie magazynu 4 razy więcej roboczogodzin niż każdy z pozostałych pracowników wytwórni.

* * *

Ważną gałęzią w działalności spółdzielni jest żywienie zbiorowe. Na dzień 1 stycznia br. gdańska PSS posiadała: 4 gospody, 34 stołówki i 14 bufetów. Przeciętnie wydawano dziennie 13.768 posiłków. W październiku r. ub. uruchomiono tuczarnię trzody chlewnej, która rozwija się dobrze, a ubijany żywiec stanowi ważną pozycję w dodatkowym zaopatrzeniu stołówek pracowniczych w mięso i tłuszcze.

* * *

Do redakcji naszego pisma wpłynął list dzieci z kolonii w Mirachowie:

„Na kolonii jest nam bardzo dobrze. Jesteśmy otoczeni troskliwą opieką wychowawców. Spędzamy czas miło, wesoło i pożytecznie. Zapoznajemy się z życiem wsi. Urządzamy amatorskie przedstawienia, których widzami są mieszkańcy okolicznych wiosek. Mamy szerokie możliwości uprawiania sportu.

Rozumiemy, że wszystko to dała nam Polska Ludowa".

* * *

Roczna brygada szkolenia zawodowego „SP", pracująca w stoczni gdyńskiej, w ramach Czynu Lipcowego podjęła zobowiązanie, które przysporzy 34.000 zł oszczędności. Ponadto młodzież zorganizowała sobie kursy języka rosyjskiego, a w porozumieniu z Wydz. Oświaty Prez. MRN w Gdyni zostaną uruchomione dwa kursy dokształcające dla dorosłych.

Po roku takiej służby w SP młodzi, wykwalifikowani junacy zasilą kadry fachowców naszego przemysłu.

* * *

Ostatnio w Technikum Handlowym MHW w Sopocie odbyła się uroczystość wręczenia 51 absolwentom świadectw dojrzałości. 6 absolwentów otrzymało dyplomy przodowników nauki i pracy społecznej Min. Handlu Wewnętrznego. Są to: Marian Pachnia, Mieczysław Siepelewski, Feliks Wróblewski, Teresa Zajadło, Borys Monczak i Waleria Okrój. Na tak dobre wyniki w nauce wpłynęły w dużej mierze: konkurs i współzawodnictwo przedzłotowe, zainicjowane przez organizacje ZMP owską.

Robert Martin

Misja kapitana Kima

68)

— Jak to nie było? Tak samo mogłeś zginąć.

— Tak, ale to zdarzało się tylko od czasu do czasu. Zwłaszcza niebezpiecznie było na wsi. Ale też można było wykręcić się od takiej ekspedycji na wieś.

— Tak, to prawda — rzekł drugi z pełnymi ustami. — Zobaczysz, że będzie tak samo i teraz.

— Nie za Japończyków było lepiej.

— Upierasz się dlatego, że steś Japończykiem z pochodzenia, a czyż dzisiaj przy naszym rządzie nie mamy pełnej władzy?

— Tak, ale naród się zmienił — zauważył mało przekonany. — Tak, właśnie naród się zmienił. I dlatego chciałbym zrobić trochę pieniędzy i przejść w stan spoczynku.

— Jak to zrobić trochę pieniędzy? W jaki sposób?

— Tak, jak to robią wszyscy. Aresztuje się jakiegoś bogatego chłopa, czy też handlarza ryżu i jeżeli nie złoży on okupu, rozstrzeliwuje się jegomościa jako zwolennika władzy ludowej.

— No, na to może sobie pozwolić oficer albo przynajmniej podoficer, ale my...

— O, ten to zbija forsę! — powiedział żołnierz siedzący na kamieniu, wskazując palcem na oficera, który, oparty o plecaki, spoczywał w pó' leżącej pozycji niedaleko ołtarza.

Oficer był otyły i nie mógł jakoś ulokować się wygodnie. Kręcił się z boku na bok, nie znajdując dogodnej pozycji. Próbował zasnąć, ale sen nie nadchodził, palił więc papierosa za papierosem. Odrzucił niedopałek i przyglądał się bezmyślnie wymalowanym na suficie gwiazdom. Zupełnie nie rozumiał idiotycznego rozkazu kapitana, który przysłał do tej zakazanej dziury cały jego pluton. Dochodził jednak do wniosku, że lepiej jest sterczeć tutaj, niż całą noc krążyć z patrolami po mieście. Spojrzał na wejście, by sprawdzić, czy wartownicy nie śpią. Zapalił nowego papierosa, puszczając w górę dym.

— Właściwie — pomyślał — taką służbę można pełnić do końca wojny. Dopóki wojna trwa, mogę zebrać sobie okrągłą sumkę. Myślę, że wojna nie skończy się tak szybko.

Nie przeczuwał, że były to ostatnie myśli w jego bandyckim życiu.

W tym momencie wybuchł pierwszy granat, rzucony przez otwór w dachu. Jeden z odłamków trafił porucznika w głowę i zabił go na miejscu. Huk i płomienie pękających granatów wyrwały ze snu odpoczywających żołnierzy. Krzycząc z przerażenia rzucili się tłumnie do przedsionka, gdzie spotkały ich serie z automatów Kima i jego ludzi i odłamki ciskanych przez nich ręcznych granatów. W popłochu cofnęli się do wnętrza. Lecz i tam z okienek w dachu posypały się na nich kule. Na ziemię spadały dachówki, strącane przez zeskakujących do wnętrza ludzi z grupy Starca.

W ciemnym zakątku placu stało ukrytych dwóch ludzi Kir Sena, którzy na jego rozkaz obserwowali pilnie świątynię i mieli obowiązek zawiadomić natychmiast swego szefa, gdyby cokolwiek wynoszono z budynku. Wiedzieli, że tej nocy przyjdą tutaj Amerykanie i dopiero w tym wypadku mieli rozkaz opuścić swój posterunek.

— Dlaczego strzelają? Przecież mogli ich spokojnie rozbroić — mówili między sobą. — Może nie chcieli oddać broni? Ale dlaczego?

— Diabli ich wiedzą, wolą widocznie umrzeć. Możemy teraz iść.

Nagle z wylotu jednej z ulic prowadzących na plac odezwały się strzały. Po chwili grzechot serii rozległ się także po przeciwnej stronie placu.

W zasłanej trupami sali przodków partyzanci pracowali przy świetle dwóch latarek elektrycznych. Partyzant o atletycznej budowie z grupy Kima rozbijał oskardem poszczególne płyty, stękając z wysiłku przy każdym ciosie. Pomagali mu koledzy, odkopując bagnetami kamienie i wybijając je kolbami karabinów, które należały do zabitych policjantów. Kim wraz z dwoma towarzyszami mocowali się z marmurowymi płytami ołtarza. Usłyszawszy dochodzące z placu strzały, spojrzał na Starca:

— Przekleństwo, już są tutaj!

— Może cztery automaty wystarczą, żeby zatrzymać patrol — odrzekł Starzec i krzyknął do towarzyszy:

— Prędzej, nie mamy wiele czasu!

Partyzanci pracowali gorączkowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

W wyniku naszych interwencji

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku zawiadamia, że Spółdzielnia Inwalidów „Przodownik" uruchomi w III kwartale br. kiosk w dzielnicy Olszynka. Otwarcie tej bardzo potrzebnej placówki spotka się na pewno z zadowoleniem mieszkańców Olszynki.

* * *

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wykonało przejście na ul. Grunwaldzkiej w kierunku Jaśkowej Doliny przez torowisko tramwajowe.

* * *

Studzienka rewizyjna przed wejściem do sklepu PSS przy ul. Lendziona została zakryta, tym samym zniknęło niebezpieczeństwo wpadnięcia do niej.

Trzy pytania

Dnia 6 lipca o godz. 10 min. 10 przyszedłem się ogolić do zakładu fryzjerskiego w Sopocie (naprzeciwko dworca kolejowego) prowadzonego przez Spółdzielnię Pracy.

Pracownik zakładu ob. Wojtowicz oświadczył mi, że przede mną jest 6 klientów i nie będę mógł być ogolony gdyż zakład jest czynny tylko do godz. 11-tej. Wytłumaczyłem ob. Wojtowiczowi, iż od czterech dni byłem w delegacji w miejscowości, w której nie było ani jednego zakładu fryzjerskiego, więc z przyczyn od siebie niezależnych nie mogłem się wcześniej ogolić. Nie wzruszyło to ob. Wojtowicza.

Gdy poprosiłem o książkę zażaleń, ob. Wojtowicz zażądał ode mnie dowodu osobistego oraz legitymacji Zw. Zaw., oświadczając, że tylko członkowie Zw. Zaw. mają prawo wpisu do książki zażaleń.

Na szczęście miałem przy sobie legitymację Zw. Zaw., więc pozwolono mi się wpisać do książki zażaleń.

W tym czasie weszło do zakładu 4 klientów, którym ob. Wojtowicz nic nie powiedział, prawdopodobnie więc zostali obsłużeni.

Proszę miarodajne czynniki o poinformowanie mnie, czy stanowisko ob. Wojtowicza wobec mnie było słuszne.

Jan Gajewski
Gdynia

Prosimy odpowiednie czynniki o odpowiedź:

1) Czy pracownik zakładu fryzjerskiego ma prawo legitymować klienta?

2) Czy rzeczywiście legitymacja Zw. Zaw. jest niezbędna do wpisania się do książki zażaleń?

3) Dlaczego ob. Wojtowicz odmówił obsługi ob. Gajewskiemu, nie odmówił jej zaś 4 klientom, którzy weszli po nim. RED.

Radośnie upływają dni na kolonii letniej

W dniu 30. VI. br. do naszej wioski przyjechały dzieci robotników Państw. Instyt. Robót Podwodnych i Czerpalnych z trójmiasta na miesięczny odpoczynek — na kolonię. Na dworcu dzieci powitało kierownictwo, nauczyciele i harcerze. Miejsce pobytu dzieci jest bardzo dobrze urządzone, najbardziej cieszy dzieci karuzela, którą postawiono na środku boiska. W drugim dniu pobytu dzieci obecne były na otwarciu stałego kina wiejskiego w Domu Kultury, widziały film pt. „Czarci żleb".

W programie zajęć całego miesiąca przewidziane jest także zdobywanie odznak BSPO. Członkowie miejscowego koła LZS-u w ramach prac społecznych i zobowiązań zlotowych przygotują dzieci do zdobywania norm i przeprowadzą próby na odznakę BSPO nie tylko na kolonii w Lipuszu, lecz również do jeżdżać będą w tym samym celu do sąsiedniej kolonii — do Radunia.

W ten sposób LZS w Lipuszu dał przykład innym kołom sportowym, jak można pomagać koloniom letnim.

Fr. Klasa
Lipusz pow. Kościerzyna

Czy jesteś już członkiem Ligi Lotniczej?

POD ŚWIATŁO

Trochę o kierowcy autobusu... 17

Żywot kierowcy poczciwego jest ciężki, bowiem na jezdni pojawiają się w miejscach przeważnie nieoczekiwanych: młodociani rowerzyści - wyścigowcy, krowy, kobiety roztargnione, nonszalanckie „bażanty", kobiety z wózkami i inne nagłe, a niespodziewane obiekty: ludzie gapy, ludzie - chuligani.

Ale nie oszczędzajmy przesadnie kierowców... Statystyki milicyjne wykazują, że im także nie brak... No na przykład choćby tak: autobus WPK GG... 17 (tym razem podaję tylko końcówkę rejestracyjnego numeru). W wozie — kierowca, konduktor, niepozorna pasażerka i jakiś typ. Działo się to przed Prezydium WRN. Kiedy? Niedawno.

Konduktor do typa: Oooo-pan to jest morowy. Zawsze stawia wino. Dobrześmy trafili. (Do kierowcy) — jakżeśmy jeździli ze Staśkiem, to pan zawsze stawiał...

Typ: — he, he, he. — No może nie? Niech tam — kiosk niedaleko. Możebyśmy poskoczyli...

Kierowca do konduktora: — No to skończ pan prędzej to pisanie. Zdążymy. Jeszcze parę minut.

Wtedy właśnie wtrąciła się pasażerka: A czytujecie panowie „Motor" — takie ładne pismo dla samochodziarzy? Sporo tam ostatnio piszą o badaniu krwi u kierowców podczas pracy... kary się sypią, aż... niemiło...

—Kierowca: A o co pani idzie? Konduktor: Co się pani czepia? Do pani się mówi — czy jak?

Typ: Jak się pani nie podoba, to niech pani wysiada. Takie mądre te z Ligi Kobiet, a same to pewnie lepsze...

Pasażerka: — Ja tylko przestrzegam i przypominam o przepisach, szczególnie, jak się wozi pasażerów...

Typ: No to niech pani wysiada. Zresztą nie do pani się mówi, to co pani tu chce... Do wszystkiego się pchają. Do wszystkiego się wtrącają. Równouprawnienie wymyśliły.

Po nieciekawej rozmowie powiedział kierowca już trochę łagodniej: Ale o co chodzi? Mówić nie wolno, czy jak? Wszystko wolno mówić, więc my tylko tak sobie, a pani się wtrąca.

A konduktor: — Pogadać sobie nie wolno? My tak żartujemy, a pani zaraz...

A typ: — Coś pani taka mądra, żeby zaraz ludzi legitymować. Dzieci pilnować, a nie mądrzyć się...

Zacni czytelnicy! Pasażerka nikogo nie próbowała legitymować. Wystarczającą legitymacją kierowcy byłby cały numer wozu, godzina i miejsce... Pasażerka zapobiegła tylko „lampce wina" z kiosku przy Woj. RN. do której zapalił się kierowca z konduktorem.

Pani mnie zdenerwowała — gardłował jeszcze na zakończenie kierowca — ja nie pojadę teraz jak jestem zdenerwowany. Pani zapłaci za postój.

Panie kierowco autobusu WPK GG... 17 — gotowa jestem jeszcze teraz panu zapłacić, „za postój"... ale czym pan zapłaciłby za spowodowanie wypadku po „lampce wina"? Czy pieniędzmi za zdrowie, a może życie ludzkie?...

Często ludziom do głowy uderza woda sodowa, a cóż dopiero... lampka wina.. W powrotnej drodze pasażerkę zagadnął jeszcze raz konduktor: My tylko tak sobie, a pani zaraz się wtrąca, a pani nawet nie wie, kto to był, ten gość...

Wiem, wiem panie konduktorze: łobuz i chuligan, który kierowcę autobusowego w czasie pracy namawia na wino...

Łobuz? Kto wie nawet, czy nie gorzej jeszcze... *(LEN)*

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Tenisiści Wybrzeża w czołówce turnieju w Sopocie

Rozgrywany pod hasłem Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej ogólnopolski turniej tenisowy w Sopocie wszedł już w stadium decydujące. Jakkolwiek turniej otwarty toczy się bez udziału naszych najlepszych rakiet, jednakże wyniki tenisistów Wybrzeża, uzyskane w walce z dobrą I klasą Polski, świadczą, że tenis Wybrzeża znajduje się na drodze do odzyskania swej dobrej pozycji.

W grze pojedynczej mężczyzn wyłoniona już została najlepsza czwórka turnieju: **Golimowski** (AZS Poz.), **Maniewski** (Og. Sop.), **Romaniuk** (Spój. W-wa) i **Korneluk** (Og. Sop.).

Z wyjątkiem Romaniuka, który miał stosunkowo łatwą drogę do półfinału, pozostali trzej półfinaliści pokonać musieli zawodników rozstawionych. I tak Golimowski wyeliminował Tomaszewskiego (Poz.) 6:3, 6:4, a później Kosińskiego 6:0, 6:4. Młody Maniewski odniósł duży sukces w walce z Fraszewskim, którego pokonał po pięknej i zażartej 3-setowej walce: 11:9, 5:7, 6:3.

Znajdujący się w dobrej formie Korneluk pokonał rozstawionego, jako numer 1 turnieju Kramera (Poz.) 6:1, 6:2, Korneluk posiada duże szanse na sukces w finale. W grze o wejście do finału spotka się z Romaniukiem.

W grze pojedynczej kobiet do półfinału zakwalifikowały się: **Lamperska** (AZS Poz.), eliminując Bieniewską 6:3, 6:1, i **Ciechanowską** 6:1, 6:1. Na wyróżnienie zasługuje tu zwycięstwo **Gerigkówny** nad rutynowaną **Pajchlową** 3:6, 6:3, 6:1. Słabiej natomiast wypadła **Stępkowska**, wygrywając z trudem z obiecującą zawodniczką AZS **Jakubowską** 3:6, 6:1, 6:3.

Do ćwierćfinału gry pojedynczej juniorów zakwalifikowali się **Chruścicki, Wiącek, Szyłkiewicz, Majewski, Kerber i Sikorski I.**

W konkurencji juniorek z koalicją młodych tenisistek Wybrzeża walczy warszawianka **Basia Panasiuk**, która, jak dotychczas, kroczy zwycięsko. Do półfinału zakwalifikowały się poza tym **Wilbikówna, Wróblówna i Gerigkówna.**

j. g.

Nowe zastępy żeglarzy kształci Liga Morska

W ośrodkach Ligi Morskiej na terenie całego Wybrzeża rozpoczęły się w lipcu liczne kursy żeglarskie.

M. in. w pięknym ośrodku w Jastarni rozpoczął się przed kilku dniami **centralny kurs żeglarski Ligi Morskiej. Młodzież robotnicza i chłopska, po ukończeniu tego kursu, uzyskuje stopień młodszego żeglarza oraz możliwość dalszego kształcenia się w tym zawodzie.** Do dyspozycji uczestników kursu oddany został doskonały sprzęt wodny, pełnomorskie jachty i szalupy wiosłowo - żaglowe. **Ponadto kilkudziesięciu aktywistów z woj. gdańskiego wyjechało na zorganizowany przez Ligę Morską rejs stażowy po Zalewie Wiślanym. W czasie rejsu młodzież bierze również udział w pracach w PGR na Żuławach.**

8 lipca br. wyjechały z Gdańska w pełnomorski rejs stażowy do Ustki i Świnoujścia dwa piękne jachty szkolne „Młoda Gwardia" i „Jedność". Uczestnicy tego rejsu otrzymają stopień sternika morskiego.

W Gdańsku trwa jednocześnie **centralny kurs modelarski Ligi Morskiej.** Szkoli się na nim ponad 30 aktywistów Ligi Morskiej ze wszystkich dzielnic kraju. Absolwenci kursu zostaną instruktorami modelarstwa. **Zadaniem kursu jest zainteresowanie młodzieży sprawami budownictwa okrętowego.**

Za tydzień Olimpiada

9 bm. przybyła do Helsinek oczekiwana z wielkim zainteresowaniem druga grupa sportowców radzieckich, licząca kilkadziesiąt osób. Wraz z nimi przybyła część zawodników węgierskich. Reprezentacja radziecka zamieszkała w Otaniemi.

* * *

BANSAKA — PUOLA — takie afisze rozlepiono w całym Lahti. Zapowiadają one atrakcyjny mecz Polska — Francja, którym żyje 50.000 mieszkańców miasta. Już teraz sprzedano około 15 tys. biletów. Sędzią będzie Holender Van der Meer.

Dla sprawozdawców sportowych przygotowano na trybunach kabinę z aparatami telefonicznymi, z których będzie można bezpośrednio nadawać sprawozdania z meczu.

* * *

Równolegle do napływu zawodników zwiększa się napływ dziennikarzy zagranicznych. Do stolicy Finlandii przybyło 30 dziennikarzy japońskich, co stanowi największą proporcjonalnie liczbę w stosunku do drużyny sportowej. Dziennikarze japońscy są bardzo ruchliwi, a w rozmowach zapowiadają, że Japonia ma szanse na medale, przede wszystkim w pływaniu stylem dowolnym, na długich dystansach, w maratonie i w trójskoku.

* * *

Na XV Igrzyskach Olimpijskich Węgry reprezentować będzie 198 zawodników i zawodniczek w 15 dyscyplinach sportu. Najliczniejsza grupa — to lekkoatleci (34) i szermierze (20).

* * *

GAZETA POPOŁUDNIOWA, która wychodzi w Helsinkach, pisze o zapowiedzianym meczu piłkarskim: „Drużyna francuska jest wprawdzie silna, ale wiemy, że Polacy przygotowywali się przez kilka miesięcy, dlatego też typujemy ich, jako zwycięzców".

* * *

We wtorek komitet sportowy Igrzysk Olimpijskich przeprowadził nowe losowanie turnieju w hokeju na trawie, w wyniku którego **POLSKA SPOTKA SIĘ 16 BM. W HELSINKACH Z REPREZENTACJĄ NIEMIEC ZACHODNICH.** W tym samym dniu Włochy spotkają się z Francją.

* * *

W Lahti odbędzie się szereg imprez kulturalnych dla naszych piłkarzy. Po meczu przewidziana jest zabawa taneczna. Nasi chłopcy będą chyba mieli murowane powodzenie, gdyż w Lahti jest o 5 tys. dziewcząt więcej, niż chłopców. **OBY TYLKO MIELI POWODZENIE SPORTOWE W MECZU Z FRANCJĄ I W INNYCH SPOTKANIACH!**

EMES

Kajakowe mistrzostwa Polski w Poznaniu

Do XIV Kajakowych Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 10 — 13 bm. w Poznaniu na jeziorze Rusałka, zgłoszono rekordową ilość załóg — 448, CZYLI PRAWIE O 100 ZAŁÓG WIĘCEJ NIŻ W UBIEGŁYM ROKU.

Mistrzostwa przeprowadzone zostaną równocześnie w konkurencji juniorów i seniorów, mężczyzn i kobiet. Regaty najsilniej obsadzili okręg poznański przed szczecińskim i warszawskim.

Z kół sportowych najwięcej obsad zgłosiła poznańska Stal — 43 i Kolejarz (Poznań) — 41.

Dziś grają siatkarze Kadry

We wtorek dnia 8 bm. Kadra Narodowa w spotkaniu siatkówki pokonała kadrę okręgu w stosunku 3:1. Dziś o godz. 16 na kortach AZS we Wrzeszczu odbędzie się **rewanżowe spotkanie obu kadr.**

Królak mistrzem szosowym Polski

Na trasie Wawer — Ryki i z powrotem (200 km) rozegrane zostały w niedzielę 6 bm. **indywidualne szosowe mistrzostwa Polski w klasie I i II.** Zgromadziły one na starcie 89 uczestników mistrzostw wojewódzkich.

Około 9 km. przed metą od grupy odrywa się czterech kolarzy — **Królak, Sałyga, Świerszcz i Kuś,** którzy szybko zyskują 120 m. przewagi. Długim i ostrym finiszem wygrywa wyścig **Królak — 5:33,52.** W tym samym czasie sklasyfikowani zostali **Sałyga, Świerszcz i Kuś.** Na następnej pozycji znaleźli się **Drążkowski i Wójcik — 5:34,05, Klabiński — 5:35,11.**

Czy jesteś członkiem LIGI MORSKIEJ?

Z boisk zagranicznych

W Oslo rozpoczęły się mistrzostwa świata w strzelectwie. W mistrzostwach bierze udział około 500 zawodników reprezentujących 28 państw.

* * *

Na ostatnich przed Olimpiadą zawodach, lekkoatleci amerykańscy, którzy mają jechać do Helsinek uzyskali m. in wyniki: 110 ppł. — J. Davis 14,2, skok wzwyż — W. Davis 2.04.2, tyczka — Richards 4.35, trójskok — Ashbaut 15.08 i w rzucie kulą — O'Brien 17,38.

Wojewódzkie zawody wędkarskie

W niedzielę 13 bm. o godz. 6 rano odbędą się wojewódzkie zawody wędkarskie. Wyjazd z Gdańska wąskotorówką do Cedrów Małych. Na zawodach reprezentowane będą wszystkie koła okręgu gdańskiego. Dwaj pierwsi zwycięzcy zawodów wezmą udział w konkursie ogólnopolskim.

Wśród nowych książek

Pamiętnik o Ignacym Chmieleńskim

Bibliografia pamiętników polskich z okresu powstania styczniowego wzbogaciła się o jeszcze jedną ciekawą pozycję. Jest to wprawdzie późny, bo pisany w pięćdziesiąt z górą lat po przeżytych wypadkach pamiętnik młodej dziewczyny — jednakże dla nas ma on dziś niemałą wartość źródłową.

Pamiętnik Stefanii Wilskiej *) poświęcony jest przede wszystkim postaci płomiennego rewolucjonisty, Ignacego Chmieleńskiego, który w powstaniu styczniowym, wśród „czerwonych" jego organizatorów, odegrał wybitną rolę. Biografię młodego rewolucjonisty wzbogaciła autorka szeregiem nieznanych szczegółów. Relacja jej rzuca nowe światło na Chmieleńskiego, którego z powodu jego bezkompromisowej, rewolucyjnej postawy burżuazyjna historiografia starała się zdyskredytować i obrzuciła gradem inwektyw.

Pamiętnik Stefanii Wilskiej pozwala jednocześnie ustalić kilka ważnych szczegółów z życia brata Ignacego Chmieleńskiego — Zygmunta, który również odegrał dość znaczną rolę w powstaniu styczniowym. Oprócz tego, wspomnienia te zawierają sporo interesującego materiału do życia obyczajowego w dobie powstaniowej.

(J)

*) Stefania Wilska — Pamiętnik o Ignacym Chmieleńskim — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Wrocław 1952, str. 75. Cena 14.30 zł.

Program radiowy

PIĄTEK dnia 11 lipca 1952 r. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.17 — Pogadanka dla wsi. 6.30 — Dziennik. 6.45 — Muzyka ludowa. 7.20 — Pieśni różnych narodów. 7.35 — Tańce i pieśni lud. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Koncert. 8.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.25 — Koncert. 11.35 — Wiad. Wybrzeża. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Dostal: Suita. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Muzyka. 13.20 — Koncert solistów. 14.00 — Dziennik. 14.15 — Pieśni polskie. 14.30 — Koncert orkiestry. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — „Synowie" odc. pow. Willy Bredla. 15.30 — Dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Pieśni Schuberta. 16.21 — Fragmenty kantaty Szaporina. 17.00 — Wiad. 17.15 — Muzyka symf. 17.45 — Korespondencja z zagranicy. 18.00 — Muzyka. 18.30 — Klub racjonalizatorów. 18.50 — Aud. historyczna „Strażnicy polskich brzegów z XVI w.". 19.00 — Amatorskie zespoły świetlicowe. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Ludziom Planu 6-letniego. 20.40 — „Brygada zwycięża" odc. pow. W. Kuroczkina. 20.59 — Komunikat PIHM. 20.59 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka taneczna. 21.50 — „Znacie to? Więc posłuchajcie". 22.30 — Muzyka rozr. 23.00 — Muzyka kamer. 23.50 — Ost. wiad. 24.05 — Serwis CZRM dla rybaków.

TACHOWCY POSZUKIWANI

Dozorcę zatrudni natychmiast Sekcja Kwat. Mar. Woj. Mieszkanie zapewnione. Gdynia, Zygm. Augusta 2. 2295-G

20 ajentów do sprzedaży warzyw i owoców oraz **wykwalifikowaną maszynistkę,** zatrudni natychmiast na dobrych warunkach płacy Dyrekcja Obrotu Towarowego PSS Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kliniczna 2a, Sekcja Personalna". 890-K

Księgowych na okres 2—3 miesięcy za wynagrodzeniem umownym pilnie poszukuje Ekspozytura Centrali Mięsnej. Zgłaszać się Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 8 w Sekcji Personalnej. 889-K

Wykwalifikowanych krawców dla nowootwartego wzorcowego punktu usługowego przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Robotnicza Spółdzielnia **„Ogniwo"** w Gdańsku, Dąbrowskiego 4 — przy Placu Zebrań Ludowych, obok Bramy Oliwskiej (barak). 870-K

4 piekarzy zatrudni natychmiast Gminna Spółdz. „Sam. Chłop." Wierzchucino. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej. 884-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WÓZKI sportowe wzór czeski oraz rurkowe poleca w dużym wyborze — „Meblostal", Gdynia, Abrahama 22. 2247-G

MOTOCYKL 500 „Ariel" oraz radło sprzedam. Gdynia, ul. Kołłątaja 18. 2289-G

LOKALE

POKÓJ z wygodami Gdynia, Świętojańska 54 m. 2 zamienię na podobne. 2292-G

SPOKOJNA nauczycielka poszukuje pokoju ze wspólną kuchnią. Liceum Choreograficzne, Wrzeszcz, Konopnickiej. 2373-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię Szczecin na podobne Gdańsk. Wiadomość — Poste-restante, Szczecin 5 — „Gałczyńska". 2369-G

2 POKOJE, kuchnia — Wrzeszcz i pokój w Gdyni zamienimy na 3 pokoje, kuchnia trójmiasto. Oferty — Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Stanisław". 2296-G

WOLNE POSADY

GOSPOSIA do lekarza z dzieckiem potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia — Sopot, Stalina 777 m. 2, po godz. 19-tej. 2380-G

POSZUKIWANIE PRACY

GOSPODYNI z dobrym gotowaniem poszukuje posady w małej rodzinie od zaraz lub 15. VII. 1952. Zgłoszenia Wrzeszcz, Wojska Polskiego 40 m. 5. 695-P

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Wawrzyniak Jan. 2379-G

ZGUBIONO legitymację krwiodawcy nr 2183 gr. B — Sobocińska Irena. 2374-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bogutyn Anna. 2287-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na dowód osobisty, legitymację kupiecką, kartę ryczałtową na nazwisko Czunkiewicz Piotr. Zwrot wynagrodzę. 2293-G

ZGUBIONO kwit komisowy nr 7046 na nazwisko Dusiewicz Bronisław. 2291-G

RÓŻNE

6 CZERWCA zginął pies owczarek alzacki (podpalany). Wiadomość zgłosić: Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 1b, Frąckowiak Antoni. 2375-G

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-3-10708 — zam. 2421 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk